

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagranicze o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. N° 80187.

TYDZIEŃ CZERWONEGO KRZYŻA POLSKIEGO

od 1-go do 8-go Czerwca

ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW CZERWONEGO KRZYŻA POLSKIEGO

POLSKI CZERWONY KRZYŻ WZYWA WAS:

SPEŁNIJ OBOWIĄZEK DOBREGO OBYWATELA POLSKI

ZŁÓŻ OFIARĘ NA POGOTOWIE SANITARNE.

W ciągu tygodnia urządzone będą rozmaite zabawy i zbiórki. — Szczegółowe programy będą ogłaszane w prasie i za pomocą afiszy.

OBWIESZCZENIE.

Przewodniczący Głównego Komitetu Wyborczego do Rady Miejskiej m. Wilna przypomina wyborcom miasta Wilna, że w dniach: 1, 2 i 3 czerwca r. b. każdemu pełnoletniemu obywatelowi m. Wilna przysługuje prawo sprawdzania list wyborców we właściwym miejscowym (obwodowym) komitecie wyborczym, oraz wnoszenia reklamacji o wpisanie na listę siebie lub jakiegokolwiek innej osoby, jak również o wykreślenie z listy.

Wszystkie miejscowe (obwodowe) Komitety Wyborcze w dniach: 1, 2 i 3 czerwca r. b. otwarte są dla publiczności codziennie przez 7 godzin, od godziny 3-ej po poł. do godziny 10-ej wieczór.

(—) W. ŁUCZYŃSKI

Przewodniczący Głównego Komitetu Wyborczego do Rady Miejskiej m. Wilna.

Wilno, dnia 27-go maja 1927 roku.



NAJNOWSZE MODELE

Specjalność:

CZAPKI i

KAPELUSZE

E. MIESZKOWSKI MICKIEWICZA 22.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

Pożyczka amerykańska.

Wczoraj toczyły się narady pomiędzy ministrem Czechowiczem a przedstawicielami finansistów amerykańskich. Sprawa pożyczki jest już zdecydowana. Podpisanie kontraktu nastąpi w czwartek albo w piątek. Trudność stanowi tylko kwestja procentowania.

Pożyczka wynosić będzie 60 milionów dolarów i będzie użyta wyłącznie na cele stabilizacyjne.

Po uzyskaniu tej pożyczki będą podjęte rokowania o pożyczki inwestycyjne.

Z Sejmu.

Wczoraj Sejm znacznie się ożywił w przewidywanu sesji parlamentarnej. Dzisiaj nastąpi rozmowa marszałka Rataja z premierem Piłsudskim. Nie jest wykluczone, że premier oznajmi marszałkowi Sejmowi o postanowieniu Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu nadzwyczajnej sesji parlamentarnej.

Konfiskata „Gazety Warszawskiej Porannej“.

Wtorkowa „Gazeta Warszawska Poranna” została skonfiskowana za artykuł dotyczący poświęcenia pomnika poległym żołnierzom 10 pułku piechoty, który w dniach majowych dochował złożonej przysięgi.

Przygotowania w Paryżu do transportu prochów Słowackiego.

Przygotowania w Paryżu są w pełnym toku. Dokonano próbną ekshumacji, otwarto grób, który okazał się murowany, dzięki czemu trumna, aczkolwiek drewniana, trzyma się; na niej blacha z wrytem nazwiskiem Wieszcza. 15-go czerwca nastąpi ekshumacja i przeniesienie zwłok do potrójnej trumny, a mianowicie sosnowej, metalowej i hebanowej, zbudowanej na sposób mazurski z sześciu boków. Po przewiezieniu zwłok do kościoła polskiego, a później do gmachu ambasady polskiej, wyruszą one następnego dnia z Cherbourg'a okrętem „Wilja” do kraju. W dniu 15 czerwca przybędzie na uroczystość przewiezienia prochów min. Zaleski.

Nieudany pochód komunistyczny.

Wczoraj po południu odbył się na placu Kazimierza w Warszawie wiec komunistyczny, poczem uczestnicy wiecu ruszyli pochodem przez ulicę Zimną.

Gdy weszli na ulicę Marszałkowską, wśród ludności przechodzącej ulicą wybuchło wzburzenie, tak, że szereg ludzi zaatakował pochód. Wśród komunistów zapanowało zamieszanie. Wtedy dopiero wkroczyła policja i pochód rozpuściła.

W wyniku — 10 osób lekko rannych, 1 osoba — ciężko ranna.

Wypadki w Chinach.

Kontrakt wojak południowych.

SZANGHAI, 31.V. (Pat.) Według informacji biura Reutersa, atak wojsk Fong-Tiena w prowincji Honan zakończył się całkowitym fiaskiem. Wojska południowe przeprowadziły dnia 28 b. m. kontratak, zmuszając wojska północne do generalnego odwrotu. Prawe skrzydło tych wojsk wycofało się w porządku, natomiast

lewe zmuszone zostało do odwrotu w rozrypcę. Wojska południowe próbują obecnie zgrupować swe siły. Pozycja wojsk północnych jest naogół zagrożona. Wobec takiej sytuacji, grożącej poważnymi komplikacjami, postanowiono wysłać wojska angielskie i japońskie do Chin Północnych.

Przesilenie gabinetowe w Rumunji.

WIEDEŃ, 31.V. (Pat.) Jak donoszą z Bukaresztu, w tamtejszych kołach politycznych twierdzą, że rząd gen. Averesku znajduje się już w stanie dymisji. Dnia 27 maja r. b. król wyjeżdżając do Scrobiste oświadczył, iż życzy sobie, aby utworzony został rząd koncentracji narodowej. Król polecił ministrowi dworu

Hiotta zakomunikować wszystkim przywódcom stronnictw o tem jego życzeniu. W kołach politycznych sądzą, że Hiotta utworzy nowy rząd, którego głównym czynnikiem będzie Briatianu. Znamieniem jest, że komendant 10 korpusu armji gen. Popow został wezwany do króla.

Konkordat Rumunji ze Stolicą Apostolską.

BUDAPESZT, 31.V. (Pat.) Według doniesienia rzymskiego korespondenta, katolickiego dziennika „Nemzetis Ujsag”, rumuński minister wyznań religijnych Goldis, który przebywał przez pe-

wien czas w Rzymie, podpisał przed swym wyjazdem konkordat Rumunji z Watykanem. Informacja ta zdaje się pochodzić ze źródeł całkowicie godnych zaufania.

Rokowania handlowe niemiecko-litewskie.

BERLIN, 31.V. (Pat.) Frankfurter Ztg donosi, że rząd litewski zwrócił się do rządu niemieckiego z propozycją podjęcia już teraz rokowań handlowych. Rząd Rzeszy zasadniczo przyjął tę propo-

zycję, oświadczył jednak, że rokowania nie będą mogły zacząć się przed połową czerwca, ponieważ rzeczoznawcy niemieccy są zajęci obecnie innymi rokowaniami.

Projekt wykluczenia Trockiego z III międzynarodówki.

MOSKWA, 31.V. (Pat.) Komitet wykonawczy trzeciej międzynarodówki uchwalił rezolucję propo-

nującą wykluczenie Trockiego w razie kontynuowania przez niego działalności opozycyjnej.

Spisek bolszewicki na Filipinach.

LONDYN, 31.V. (Pat.) „Daily Express” donosi z Nowego-Yorku, iż na Filipinach policja wykryła spisek bolszewicki, mający na

celu wysadzenie w powietrze magazynów amunicji w arsenale morskim.

Anglja a Egipt.

LONDYN, 31.V. (Pat.) Lord George Lloyd, wysoki komisarz brytyjski przy rządzie egipskim wręczył wczoraj premierowi Sarwat-Paszy notę rządu brytyjskiego, zredagowaną w tonie stanowczym,

choć przyjaznym. Nota zawiera szereg uwag i postulatów rządu brytyjskiego i ma na celu usunięcie nieporozumień, które wyłonily się w czasach ostatnich w związku z niektórymi zagadnie-

niemi armji egipskiej. Bezpośrednią przyczyną, która wywołała notę, są pewne przedstawienia, poczynione przez komisję wojskową parlamentu egipskiego. Przedstawienia te zdają się być wyraźnym usiłowaniem niektórych kół politycznych egipskich wciągnięcia armji do polityki i walki partyjnej.

Dzisiejszy „Times”, nawiązując do faktu wręczenia tej noty, wypowiada pogląd, że nacisk skrajnej lewicy na rząd egipski ma swe źródło w usiłowaniach odwołania sirdarowi przewidzianych przez traktat kredytów. Usiłowania te skłoniły rząd brytyjski do wyraźnego wypowiedzenia się w kwestji armji egipskiej. Stanowiska rządu brytyjskiego nie należy jednakże utożsamiać z jakimikolwiek dążeniami rządu do wy-

cofania aktu uznania niezależności egipskiej, nadanego w lutym 1922 roku, a stanowiącego prawno-państwowy statut tego kraju.

WIEDEŃ, 31.V. (Pat.) „Neue freie Presse” donosi za „Westminster Gazette”, jakoby Włochy dały Anglii do zrozumienia, że jeżeli nie czuje się dość silna, aby utrzymać porządek w Egipcie i ochronić cudzoziemców, to Włochy byłyby gotowe objąć protektorat nad Egiptem.

LONDYN, 31.V. (Pat.) Dzisiaj wieczorem premier egipski zakomunikuje parlamentowi egipskiemu tekst noty angielskiej. Jeżeli parlament nie zgodzi się na żądanie Anglii, to zostanie prawdopodobnie rozwiązany, a nowe wybory wywołają rozruchy przeciwko cudzoziemcom.

Prasa sowiecka o zerwaniu stosunków przez Anglję.

MOSKWA, 31.V. (Pat.) „Pravda” twierdzi, że zerwanie przez Anglję stosunków z Rosją Sowiecką pozostaje w związku z usiłowaniami Anglii postawienia stosunków między ZSSR a państwami kapitalistycznymi wobec nowej fazy wyjątkowej walki. Oświadczenie Lloyd George'a po-

twierdza, że zerwanie stosunków oznacza przygotowanie wojny przeciwko ZSSR. Rząd sowiecki — kończy prasa będąc przedmiotem ciągłych prowokacji i najbardziej niebezpiecznych nacisków przed całym światem swe stanowcze pokojowe dążenia.

Komitet wykonawczy Kominternu.

MOSKWA, 31.V. (Pat.) Radjostacja moskiewska donosi, że zwyczajne posiedzenie plenarne komitetu wykonawczego Kominternu zostało zamknięte. Na sesji tej przyjęto szereg rezolucji w sprawach chińskich, w sprawie grożącego niebezpieczeństwa wojny i w sprawie działalności opozycji. Po zamknięciu sesji ogłoszono wezwanie do robotników i właścicieli całego świata, do wszystkich

uciskanych ludów, żołnierzów i marynarzy, aby bronili rewolucji chińskiej i podtrzymywali ZSSR. Odezwa podkreśla, że wstąpienie do ambasady sowieckiej w Pekinie i zerwanie stosunków z Sowiekami przez Anglję stanowią sygnały wielkiego niebezpieczeństwa, w obliczu którego masy pracujące winny zaciągnąć swe szeregi dla walki z imperializmem światowym.

Biura wyborcze Polskiego Centralnego Kom. Wyborczego.

Biuro Centralne — ul. Ś-to Jańska 3.

Dzielnica Zwierzyniec—Łukiszki — Witoldowa 16, od 11—2 pop. i od 5—8 wiecz.

- Śnipszki — Kalwaryjska 87 i Lwowska 7 m. 6.
 - Antokol — Kościuszki (Antokolska) 33, cukiernia „Irena”.
 - Zarzeczce — Połocka 21.
 - Popławy — Subocz 37 (róg Bobrujskiej).
 - Nowy Świat — Śniegowa 18.
 - Nowe Zabudowanie — Konarskiego 9.
- Zjednoczenie Stowarzyszeń Kobietych — Zygmunowska 22.

WYBORY SAMORZĄDOWE.

Z woli rządu sanacji moralnej cała B. Kongresówka i Kresy oraz Małopolska Wschodnia, a więc bardzo znaczna część państwa stało się terenem walk wyborczych.

Po rozwiązaniu Rady Miejskiej w stolicy, później w szeregu większych miast, nastąpiło rozwiązanie rad miejskich na powiaty i zarządzanie wyborów gminnych na Kresach i w Małopolsce Wschodniej.

Jest w tem, jak widać, system i musi być pewien cel.

Wybory samorządowe zarządzano na podstawie dawnej ordynacji wyborczej, która, jak życie wykazało, nie jest odpowiednią w naszych stosunkach, szczególnie na Kresach, gdzie żywił polski, chociaż wyższy kulturalnie od mniejszości narodowych, może być łatwo przez te mniejszości zmajoryzowany i niema powodu, aby zabezpieczyć słusne prawo ludności polskiej do udziału w samorządzie, odpowiadającemu tej roli, jaką żywił polski w pracy państwowej na Kresach odgrywa.

Pierwsze wybory zostały zarządzane bezpośrednio po zamknięciu sesji sejmowej, na której doprowadzone zostały niemal do końca prace nad stworzeniem nowej ustawy samorządowej. Ostatnie rozporządzenia nakazujące przeprowadzenie wyborów w gminach wiejskich wydano bezpośrednio przed otwarciem sesji parlamentarnej, która, między innymi, ma za zadanie zakończyć prace nad ustawami samorządowymi.

Ta okoliczność wskazuje na to, że rząd chce uczynić pracę Sejmu nad ustawami samorządowymi nieaktualną, chce postawić ciała parlamentarne przed dokonaniem faktu wyborów. Ustaw samorządowe zostały więc wstawione bez zastosowania. O to najwiedzionie chodzi rządowi, który niechętnie widzi pozytywną pracę Sejmu i dąży do jej unicestwienia.

Naturalnie, zarówno rząd, jak i sfery rząd popierające, tłumaczą rzekomo konieczność przeprowadzenia wyborów już teraz, przed uchwaleniem ustaw samorządowych względami gospodarczymi. Tłumaczenia tego nie można jednak traktować poważnie, bo jakąż można mieć gwarancję, że nowe rady miejskie i gminne będą bardziej zdolne do prowadzenia gospodarki miejskiej lub gminnej, jeżeli są wybierane na dawnych zasadach, według ordynacji wyborczej, przy której walka polityczna nawet wbrew woli komitetów wyborczych jest nieunikniona.

Wszelkie wybory wnoszą w społeczeństwo niezdrowe roznamiętnienie polityczne, rozbudzają walki partyjne i wprowadzają zamieszanie w normalny bieg życia, szczególnie zaś przy wyborach pięciopartyjnościowych.

W ustroju demokratycznym wybory są konieczne, ale ze względu na ich ujemne skutki nie należy zbyt często narażać kraju na wstrząśnienia przedwyborcze.

Rozpalenie dzisiaj, przed uchwaleniem wspólnych dla całego państwa ustaw samorządowych, namiętności partyjnych w przeważnej części kraju należy uznać za zjawisko ujemne, tembardziej, że kraj dźwigający się, czekając go zasz par wyborach samorządowych, nieodzowne wybory sejmowe.

Jeżeli samorządowe są połączone z niepożądanym dzisiaj roznamiętnieniem walk partyjnych, to, jeżeli chodzi o wybory w gminach i miasteczkach w Małopolsce Wschodniej i na Kresach, są one prostrze niebezpieczne.

Na terenach narodowo mieszańskich prawa ludności polskiej muszą być specjalnie zabezpieczone, aby ludność ta nie została zma-

joryzowana. Dziś tego niema i rząd nie przywiązuje, jak widać, żadnej do tego wagi.

W tem przekonaniu utwierdzają nas słowa wice-ministra Jaroszyńskiego, wypowiedziane na konferencji prasowej odbytej dn. 28 b. m. we Lwowie. Dział pomiędzy przedstawicielem redakcji „Słowa Polskiego”, a wice-ministrem był następujący:

— Panie ministerze Czy rząd, rozpisując wybory, na podstawie obecnej ordynacji wyborczej, wziął pod uwagę, że żywił polski może być zmajoryzowany przez większość żydowską w miastach a separatystyczno-ukraińską na wsiach?

— Tak.

— Co rząd zamierza zrobić w takim wypadku?

— Nic. Rząd nie zamierza stwarzać w Wsch. Małopolsce szklanej większości. Zresztą i teraz większość komisarzy rządowych na wsi — to ukraińscy.

— Tak; ale komisarzy można dobrać, gdy radę wyborczą partje wrogie Państwu.

— No, pewnie!

— Wiceminister Jaroszyński lekko rozłożył ręce. Nic więcej nie miał do dodania.

Jak widać p. wice-ministra nie przejmują i nie przeraża wcale nietykalność ewentualności braku reprezentacji ludności polskiej w radach gminnych i miejskich, lecz nawet i ewentualność wejścia do tych rad żywiłów wrogich państwu.

Ta obojętność rządu jest z punktu widzenia narodowego niezwykle niebezpieczną. Tembardziej, że koła sanacyjne grupujące się w Warszawie koło „Głosu Prawdy”, idą jeszcze dalej, są już nie tylko obojętne wobec spraw dotyczących ludności polskiej, lecz prowadzą politykę wręcz przeciwną najprymitywniejszym interesom polskim. Przed kilku dniami w piśmie naszym był cytowany artykuł „Głosu Prawdy”, w którym ten organ „sanacji moralnej” twierdzi, że „rozum polityczny wymaga udzielenia żydom sprawiedliwej reprezentacji w magistracie” Warszawy.

Senatorzy są bardzo „sprawiedliwi w stosunku do żydów”. Sprawiedliwość to jednak jednostronność, bo ugrupowaniu, które zdołało w Warszawie 47 mandatów (podczas gdy żydzi tylko 27) senatorzy odmawiają wszelkiego udziału w zarządzie stolicy. Dziwna sprawiedliwość!

Obojętność wobec możliwości przypisania do samorządów w Małopolsce wrogów narodu i państwa Polskie, jawne zaloty do żydów w Warszawie, byle tylko zrobić na złość znienawidzonej „endecji”, to znaczy obozowi ludzi nie pozbawionych poczucia narodowego, — to wszystko są wysoce niebezpieczne objawy panującego dziś kursu politycznego, które muszą się spotkać z wyraźnym narodem stanowiskiem szerokich mas.

W Wilnie kierunek „Głosu Prawdy” reprezentuje „Kurier Wileński” i Komitety t. zw. „Jedności”, t. zw. „Komitet Przedmiocy”.

Ludność wileńska, która w obrzymiej większości jest szczerze polska, szczerze katolicka i pragnie utrwalenia polskości na naszej ziemi, nie powinna się złąpać na lep agitacji tych ugrupowań.

Jeżeli już wybory zostały zarządzane, musimy dbać o to, żeby wypadły one jaknajpomyślniej dla polskości. Cała polska i katolicka ludność musi stanąć w Wilnie do wyborów pod sztandarem Polskiego Centralnego Komitetu Wyborczego, który broni interesu narodowych i katolickich.

St. K.

Notowanie giełdy Wileńskiej.

Z dnia 31 maja 1927 r.

Lista Zast. Wł. Banku Ziemi. za 100 zł.	50,20	50,40
---	-------	-------

Czytelnicy pisma naszego mogą otrzymać jako premjum książkę **„Polska na przelomie dziejów“** p. t.

„Polska na przelomie dziejów“

k której cena księgarska wynosi 22 zł.

za cenę 15 zł.

licząc już w tem koszta przesyłki

Kto chce premjum otrzymać, musi wyciąć poniższy kupon p. t. i wypisać w nim dokładnie swój adres i przesać kupon do administracji „Dziennika Wileńskiego“.

Przesyłamy książkę wylącnie za zaliczką pocztową.

KUPON PREMJIOWY

(Wyciąć i nalepić na pocztówkę).

Administrację „Dziennika Wileńskiego“ proszę o przesłanie za zaliczką pocztową książki **„Polska na przelomie dziejów“** p. t.

„Polska na przelomie dziejów“ za cenę 15 zł.

Imię i nazwisko.....

Miejscowość i poczta.....

Powiat, woj.....

Etyka murzyńska.

Powszechnie jest wiadomo, na czym polega etyka murzyńska: dobrym uczynkiem jest, jeżeli ja odbiorę bliźniemu żonę — grzechem jest, jeżeli bliźni moja żona zabierze.

„Słowo“ w numerze wczorajszym zamieściło artykuł na temat „duchowości a wybory“, w którym łaskawie udzielił duchownym placet na wzięcie udziału w wyborach, atoli całkowicie w zaletach od tego w jakim pracują komitete. Tak więc godzi się księźdu, a nawet dobrym jest uczynkiem, jeżeli popiera komitete „bezpartyjny“, jeżeli jak ks. ks. Żongolowicz i Pućlata powaga swą osłaniają jawne oszustwa popielniące przez macherów tego komitetu, na czym kilkakrotnie już przytępiali ich in flagranti. Natomiast „płami suknie duchownej“ ksiądz, który, jak np. ks. Olaszński (o innych dyskretnie milczym „Słowo“) woli Polski Centralny Komitet Wyborczy.

„Udział księży w Centralnym Komitecie nosi charakter niezgodny z pokój dająca praca katolicka. Centralny Komitet to jaskrawa manifestacja antyrządowa. Prowadzi on wybory z celem wyzyskania osłanianych w nich wyników jako atutu w walce z rządem. Ponieważ rządu obecnego dziś nie można ani zastąpić, ani obalić, więc manifestacja ta jest czczą i jałową. Lecz jest to manifestacja partyjna, manifestacja partyjnej nieustraszczonej, partyjnego nieprzejednanego. Ośmielimo się więc powiedzieć, że jest to manifestacja z duchem pracy katolickiej w najwyższym stopniu niezgodna“.

Prześcieramy oczy i bierzemy do rąk program „Polskiego Centralnego Komitetu“ by się przekonać na czym też polega owa antykatolicka i antyrządowa praca jego?

Czego chce od przyszłej Rady Miejskiej Polski Komitet Centralny? — tramwajów elektrycznych, nowoczesnej gazowni, wodociągów na przedmieściach, porządných bruków i chodników, porządných, higienicznich urzędowej rzeźni i t. d.

Przynajmniej, iż sprawy te ściślejszego związku z Kościołem nie posiadają, nie możemy jednak zgodzić się z tem, by ten ksiądz „płami suknie duchownej“, który pragnie od czasu do czasu jezdzic tramwajem, pić czystą wodę z wodociągu, korzystać ze światła elektrycznego.

Oprócz powyższych są inne jeszcze postulaty Komitetu Centralnego: a więc budowa szkół, rozszerzenie sieci szkolnej, zapiekanie się młodzieżą chorą i moralnie zaniedbaną, zwrot murów franciszkańskich zakonowi... To już są sprawy bliżej obchożące każdego księźda i — przyspiczmy — bynajmniej nie sprzeczne z jego powołaniem duchownym.

Nareszcie: podniesienie stanu sanitarnego, porządkowanie szpitali, walka z gruźlicą, opieka nad macierzyństwem i dzieckiem, ob-

rona polskiego handlu, rzemiosła i przemysłu, pomoc bezrobotnym przez prowadzenie robót miejskich... zapytujemy: gdzie tu polityka, gdzie zwalczanie czy popieranie tego lub innego rządu? W czym „partyjność“? Co sprzeczne z „duchem pracy katolickiej“? Z jakiego to brudnego palucha wyssało „Słowo“ podobne zarzuty?

Ale doświadczone we wszelkiej szulerce „Słowo“ jak potrafiło kłamliwie podpisyć się pod zwycięzki, narodowy obóz „Komitetu Obrony Polskości Warszawy“, tak umie też potrzebne sobie atuty wyciągać z cudzej talii. Oto we czwartek (nie zaś w piątek jak pisze „dobrze“ poinformowane „Słowo“) odbył się w Wilnie wiec katolicki, na którym omawiano szereg spraw, między innymi głośny okólnik min. Dobruckiego, zalecający młodzieży szkolnej wstępowanie do petycji przed episkopat i Stolicę Apostolską „Ymki“.

„Słowo“, które na czas wyborów swe masońskie sympatie ukryło pod płaszczkiem katolicyzmu, z konieczności przez swe „monarchistyczne“ i „wernopodane“ gardziółko wykrztusić musiał, że okólnik min. Dobruckiego był „skandaliczny“, jednocześnie jednak sprawę protestu uchwalonego przez wiecowników przeciwko temu okólnikowi perfidnie łączy ze sprawą wyborów do Rady Miejskiej, by udowodnić, że przewodniczący wiecu, który również jest członkiem „Polskiego Centralnego Komitetu Wyborczego“ a co za tem idzie — cały Komitet, prowadzą „robotę partyjną i antyrządową“.

Co ma piernik do wiatraków? Wybory wyborami, a okólnik ministerjalny okólnikiem. Na wiecu oprócz o cyrkularzu min. Dobruckiego była też mowa o przesładowaniu katolików w Meksyku, z tego katolice nie wynika, że przysła wileńska Rada Miejska ma wypowiedzieć wojnę prezydentowi Callesowi. Nie mieszajmy tedy sprawy, które z sobą nie są spójne nie mają. W kwestji cyrkularza min. Dobruckiego należy się również „Słowa“ słowko odpowiedzi, ale już całkiem niezależnie od sprawy wyborów.

„Słowo“, uznając niewłaściwość cyrkularza, zwraca się do duchowieństwa naszego z apelem, by „przez wstąpienie do Centralnego Komitetu“ nie „manifestowało“ uczuć „antyrządowych“, nie „utrudniało pracy swemu rządowi“, w którym oprócz Dobruckich zasiadają także „katolicy ministrowie“ p. Meysztowicz i p. Niezabytowski.

Nie wiemy jakie są wewnętrzne przekonania obu tych ministrów, gotowi jesteśmy przypuszczać, że osobisty stosunek ich do kościoła katolickiego jest najzupełniej po-

prawny, atoli „wiera bez czynnych martwą jest“ — uczynkowych akcji w obronie krzywdzonego i spotwarzanego Kościoła i duchowieństwa.

Czy pociągnięto p. Stycznickiego i innych redaktorów pism sanacyjnych do odpowiedzialności za jawne bluźnierstwa i potwarze przeciwko duchowieństwu? Czy przywrócono katolicyzmowi ostatnimi czasy choć jeden ze zrabowanych ongiś kościołów, czy zwrócono Zakonom ich bezprzeznaczną własność, mury klasztorne itp.? A przecież to są sprawy najbardziej zależne wlaśnie od p. Meysztowicza, jako ministra sprawiedliwości. Być może, iż p. Meysztowicz ma najlepsze chęci (któremi jak wiadomo wybrukowana droga do piekła), że napotyka atoli na nieprzezwyciężalną opór woli na klergów. Zasiadający jednak w tym rządzie, pp. Meysztowicz i Niezabytowski solidarnie ponoszą odpowiedzialność za jego działalność, a więc i za jego stosunek do Kościoła i religii katolickiej. Jakiego zaś rodzaju jest ten stosunek, o tem świadczyć bardzo liczne fakty, oprócz ostatniego cyrkularza min. Dobruckiego: naganka antykatolicka w prasie subwencjonowanej przez rząd, popieranie i fortytowanie sekt, projekt ograniczenia odpoczynku niedzielnego, popieranie sprawy małżeństw cywilnych i t. p.

„Po owocach ich poznacie ich“, to że duchowieństwo katolickie doskonale orientuje się, co jest winne obecnemu rządowi, ma zresztą pod tym względem zupełnie wyraźne wskazówki w orędziu episkopatu i nie potrzebuje ani dobrych rad, ani monitorów skrybów ze „Słowa“, którzy przy plomyku udanej gorliwości katolickiej chlebiły upiec własną pieczęć partyjną. J. O.

Pogorszenie się stosunków litewsko-niemieckich.

Rząd litewski, który antypolską politykę opiera na pomocy Niemiec i Rosji Sowieckiej, znalazł się obecnie w zatargu z Niemcami z powodu polityki swej w okręgu Kłajpedzkim. Rząd niemiecki wniósł skargę do Ligi Narodów na postępowanie litewskie w Kłajpedzie gwałcące konwencję Kłajpedzką. Decyzja Niemiec wywarła w kołach rządowych litewskich silne wrażenie i konsternację Litwa poczuła się bez oparcia o Berlin. Charakterystyczne są pod tym względem głosy prasy litewskiej.

Urzędowa „Lietuva“ pisze: „Niemcy Kłajpedę przędzą do Kowna najcięcej przez Berlin, by zanim rozpoczął rozmowy z Kownem otrzymać błogosławieństwo Berlina... i należyko nie łączy Kłajpedę z Berlinem płyną stamtąd do Kłajpedy również pienia...“

Taka stała akcja pomocy pieniężnej z tamtej strony Niemna dla „heldów“ kłajpedzkich, popieranie ich podburzającego stanowiska oraz poparcie moralne stanowi najgłośniejszą przyczynę znanego postępowania magistratu kłajpedzkiego w sprawie sporządzenia list wyborczych, z powodu których są odroczone wybory. Taką politykę z tamtej strony Niemna nie można inaczej nazwać, jak tylko mieszanieniem się do wewnętrznych życia państwa. Dlatego też wstępem jest by można było się zgodzić z „Berl. Tagbl.“ iż za żelazne w Genewie nie jest aktem nieprzyjaznym w stosunku do Litwy. Taka polityka Berlina nie może nie wywołać niezadowolonia w społeczeństwie Litwy“.

„Lietuvos Žinios“ jest niezadowolony ewentualnymi następstwami skargi niemieckiej.

„Niemna wpatłowości, że, jeśli zażalenie będzie rozważane na sesji czerwcowej, Litwa będzie miała warunki bardzo niepomyślne. Opinia o nas zagrażać ostatnimie czynią pogorszenia się. W chwili, gdy wielkie mo arstwa są zaobserbowane sprawami większej dla nich wagi, Rada L. N. może wytoczoną skargę potraktować bardzo nieuczestnie. Litwie może być zadany nieuleczalny cios. Dlatego też już nie mówią o tem, że wzięcie przez Niemcy roli adwokata Kłajpedy w Lidze N. oznacza również pogorszenie stosunków naszych z zachodnimi sąsiedzami, sądzimy, że dla rządu lepiej byłoby, gdyby był uniknął tej nowej skargi“.

Opinia marsz. Piłsudskiego o gen. Rozwadowskim.

Dokument z roku 1921. „Warszawianka“ wydrukowała następujący dokument:

Naczelnym Wódz Wojsk Polskich. Warszawa, dnia 1.IV. 1921 r. Belweder.—L. dz. 6923-T. I. — Generał W chwili najciężej dla naszej Ojczyzny i naszej Armji powołałem Pana na stanowisko Szefa Sztabu, jako bezpośredniego i głównego mego pomocnika i do-wodzenia wojskiem. Był to okres czasu, gdy wielu odważnym i wy-próbowanym w bojach oficerom zaczęło brakować sił do wytrwania, a w wielkiej części narodu groza rozwijających się szybko wypadków rodziła niepewność i brak zaufania do armji i do sił własnych. Ze szczerą wdzięcznością, Generale, wspominam pańską odpowiedzialną pracę w tym okresie, prace pełną energii, pełną niczem niezachwianęj ufności w ostateczne zwycięstwo. Ze Sztabu, będącego pod pańskim kierownictwem, nie padły nigdy i nigdzie słowa zwątpienia, słowa dyktowane przez słabość ducha. Zawsze i nieustannie w wielkich i małych sprawach Sztab w rękę Pana dążył do podtrzymania słabnących w walce, do wyzyskania najdrobniejszych nawet okoliczności, by nawrócić armję na drogę uświęconą tradycją poprzednich stuleci powodzeń i świetnych zwycięstw. Pańskie zdolności i żywy umysł pozwalały Panu w najcięższych okolicznościach wy-najdować sposoby wyjścia i szukać środków dla polepszenia sytuacji. Przy przejściu armji na stan pokojowy i likwidacji Naczelnego Dowództwa, zwalniając Pana z zajmowanego stanowiska, mianuję Go jednocześnie inspektorem Armji i członkiem Ścisłej Rady Wojennej. Zarazem w uznaniu zasług Pana, jako mego Szefa Sztabu w najtrudniejszym okresie mianowej wojny, mianuję Pana Generałem Broni. Proszę przajać, Generale, zapewnienia wysokiego szacunku oraz wyrazy prawdziwego uznania i wdzięczności. — Naczelnym Wódz: J. Piłsudski.

Takiego oto „zbrodniarza“ wzięziono przez rok na Antokolu! Gen. Rozwadowski ma jeszcze wiele innych świadectw swych olbrzymich zasług dla Polski. Ma je również wielu wybitnych generałów, przeniesionych w stan spoczynku i nazywanych przez prasę sanacyjną „zbędnyymi“, „nie-dolegami“ i t. p.

Czy między ich następcami są tacy, którzy mogą się poszczycić takimi świadectwami, jak gen. T. Rozwadowski.

Wiadomości telegraficzne.

Lindbergh w Anglii.

LONDYN. 31.V. (Pat.) Dziś rano lotnik Lindbergh odleciał nieoczekiwanie do Portsmouth, gdzie pozostawił swój samolot, który po zmontowaniu zostanie przewieziony do Ameryki na kontrpedrowce amerykańskim. W dniu wczorajszym król angielski przyjął Lindbergha w pałacu Buckinghamskim i udekorował go angielskim wojskowym krzyżem lotniczym.

Zakaz wyświetlania filmów „Deuling-Film“.

WARSZAWA. 31.V. (Pat.) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych postanowiło nie udzielać zezwoleń na publiczne wyświetlanie w Polsce filmów wytwórni niemieckiej „Deuling-Film“, która wykonała znany antypolski film propagandowy „Oberschlesiansland unter dem Kreuz“.

Dalsze zamiary lotu przez Atlantyk.

PARYŻ. 31.V. (Pat.) „Matin“ donosi, iż dwie grupy lotników marynarki francuskiej mają przedsięwzięć lot Frejus—Buenos Aires i z powrotem.

Jerzy Andrzej Cuel. 27

PAŁAC BEZ OKIEN.

POWIEŚĆ.

Przekład autoryzowany Jadwigi Boelke.

Kilkakrotnie zauważyłem, że chciała przerwać mi i zapytać o coś, lecz czy to usznała, że lepiej bym dokończył bez przerwki moje sprawozdanie, czy bała się, że opóźni przez to moje wywody, w każdym razie pozwoliła mi mówić jednym ciągiem. Skoro opowiedziałem wszystko, zamyśliła się chwilę, poczem jakby chcąc zaprzeczć swej niecierpliwości zapytała niespodzianie: — Jenku, czy ty bardzo interesujesz się tą młodą Angielką? Zahałem się przed odpowiedzią, pragnąc zrozumieć, jakie uczucie nasunęło jej to zapytanie w takiej chwili. Wreszcie odrzekłem szczerze: — Mój Boże, interesuję się nią o tyle, o ile można interesować się młodą panną, ładną i miłą, którą się widziało raz jeden i która wywarła sympatyczne wrażenie.

Adela zmarszczyła gwałtownie swe czarne, gęste brwi. Widoczna przykrość zachmurzyła jej śliczne rysy. — A zatem, mój drogi, rzekła tonem nieco suchym, jeżeli ta młoda osoba pozyskała, jak mówisz, twoją sympatję, to bądź pewny, że w stopniu znacznie większym zasługuje ona na współczuciem, jak ty, progów domu hrabiego Pantinelli. Zbadał go razem i jeżeli odkryjesz niedokładności, które będziesz mógł poprawić z pamięcią, wskaż mi je. Nie zapominaj, że twoje wskazówki mogą być bardzo korzystne dla mnie, bardzo korzystne dla „nas“.

Pochylił się oboje nad planem, rozpostartym na jej kolanach. Czoła nasze się stykały, czarne jej włosy, wstrząsane gwałtownymi poruszeniami głowy, upajały mnie powiewem subtelnego perfumu, a skoro zwracała się, by na mej twarzy śledzić odbłask myśli, czułem jej świeży oddech, owiewający mnie łagodnie, jak nieśmiały pieszczoła. Jakżeż rozkoszną mogła być chwila, gdyby nie to, że blask żrenic Adeli, rozplomienionych

gorączką walki, wskazywał mi aż nadto wyraźnie, iż nie myśli ona o nicem innym, jak tylko o możliwości tragicznego odwetu. Odczuwałem nieokreślony smutek na myśl, że ten zakątek, w którym panował tak doskonały spokój i upajający urok, oddał nas od ludzi jedynie po to, byśmy z niego wyszli ku bardzo prawdopodobnemu nieszczęściu, czyhającemu w mrokach przyszłości. Neçony kolejno do perspektywy nieprzewidzianych przygód, to czarem tej kobiety, która potrafiła ujarzmić jednym uśmiechem jej wola, nie mogłem już rozróżnić, czy stoję u progu niebezpieczeństw, czy najwyższych rozkoszy świata. Słuchalem jej wyjaśnień, lecz jakby ukolysano cudownym głosem i na pół tylko świadomy trudności, które mi przedstawiała. Na planie śledziłem powolnie ruchy jej długich palców i patrzyłem na nieskalaną rysunek rzyżowy, lśniących paznokci z tak silnym zachwytem, iż chwytałem się na nieuważnie co do rozkładu palca, na który Adela zwracała nieustannie rozpierchłą ją uwagę.

Byłem, przyznaję się, nastrojony mało poważnie, a jednak przedsięwzięcie, w którym miałem wziąć udział, zasługiwało na to, by mu poświęcić myśli całkowicie. Chwilami uzyskiwałem z wysiłkiem pełną świadomość przeszkod, które mieliśmy do przezwyciężenia, naogół jednak nie mogłem obronić się przed uczuciem upojenia, zaciemnającym umysł i powlekającym wszystko mgłą różową, z pośród której nie mogło wychylić się żadne niebezpieczeństwo. Czyż zresztą nie było to zrozumiałe, że nie ocalem istotnie wartości wydarzeń? Tyle ich przecież zaszło w ciągu dwudziestu czterech godzin burząc od podstaw gmach mego spokoju! Adela wskazywała mi i wyjaśniała długo rozkład wewnętrzny pałacu w Rabcie zapewniając, że wszystko utwierdza ją w przekonaniu, iż mogła poczynić niewielkie tylko opyki. Plan ten ustawiła bowiem dopiero po dokładnym zestawieniu wszystkich zebranych wiadomości. Co do tej części, którą widziałem popołudniu, musiałem wyrazić szczery podziw, gdyż plan

z niesłychaną dokładnością od-twarział wszelkie szczegóły. Jedne tylko drzwi wielkiej sali, te mianowicie, przez które wyszedł pan Latouche były pominięte. Starannie, z umiejętnościami rysunku technicznego, którą lepiej mogłem ocenić, niż ktokolwiek inny, Adela poczyniła odpowiednie poprawki. — Czy nie domyślasz się, Jenku, odak że drzwi mogą prowadzić?.. Musimy to wiedzieć, musimy bezwzględnie i dlatego go zapytać pana Latouche, zmuszając go do udzielenia wyjaśnień. Niebędę jest, aby ci powiedział, co widział po drugiej stronie tych drzwi. Spojrzała na zegarek. — Późno już, blisko druga, rzekła do westchnieniem i zwracała się do wiekowej towarzyszącej jej tragicznej młodości, rozkażać łagodnie: Georgino, idź powiadzić Alemu, aby był gotów do odprowadzenia porucznika. Georgina wyszła drebniem krokami w milczeniu, jakby powodowana pełnym rezygnacji postanowieniem spełniania każdego życzenia swej pani. (D. c. n.)

Przed wyborami do Rady Miejskiej.

Sprawdzanie list wyborczych.

Począwszy od dnia dzisiejszego w ciągu trzech, każdemu pełnoletniemu obywatelowi m. Wilna przysługuje prawo sprawdzenia w swoim biurze obwodowym, czy został on i jego rodzina i domownicy wpisani na listę wyborczą. Każdy Polak i Polka winien osobiście, lub przez osobę zaufaną sprawdzić, czy jest wpisany na listę, aby ani jeden głos polski nie poszedł na marne.

Sprawdzanie odbywa się od godziny 3 po południu do 10 wieczór. Adres biura obwodowego znajdzie każdy na ogłoszeniu, nalepionem na bramie domu, w którym mieszka.

Wiec P. C. K. W. w Kolonii Kolejowej.

W dniu 29 maja został urządzony wiec w Kolonii Kolejowej o godz. 3 p. n. na którym było około 100 osób. Przemawiali p. p. Szczepański i Cenecki, którzy wytłumaczyli ludności miejscowej sytuację przedwyborczą i wszelkie szkodliwe działania innych komitetów i zachęcali ludność do stworzenia jednego Pol. Kom. Wyb. Na zebraniu tym jednogłośnie uchwalono przyłączyć się do P. C. K. W. i wysłać do niego delegatów, którzy zostali wybrani na tem zebraniu w osobach p. Marcina Girjotasa i Eryki Wolterówny.

Również został utworzony podkomitet do którego weszli: pp. Girjotas Marcin, Bociński Bolesław, Twerjanowicz Franciszek, Stankiewicz Józef, Wolterówna Eryka, Juszek Wiktor, Szylo Ed-

Wobec Grodz. Leon, Antonowicz Jan. Zebranie P. C. K. W. na Popławach.

W dniu 29 maja o g. 8 wieczór odbyło się zebranie dzielnicowe P.C.K.W. na którym było zgórą 120 osób. W krótkich słowach p. Perkowski zreferował obecny stan przedwyborczy, po którym wyszła się dyskusja na której pewien pan z komitetu „Uzdrowienia” usiłował zachwilić swój komitet i obrzucał błotem P.C.K.W.

Jednakże wyuczone na pamięć szablonowe słowa, nie trafiły do przekonania zebranych i ów pan po replice p. Perkowskiego nie miał już więcej argumentów.

Notatka „Kurjera Wil.” w Nr. 122, na zebraniu P. C. K. W. na Popławach świadczą, że panom z „Kurjera” o prawdę nie chodzi. Papier ciepły, a czystelnicę często nawni. M. C.

Naogół skonstatowano, że zakłady te są w stanie wielce zadbanym.

W wyniku lustracji komisja ukarała pieniężnie kilku właścicieli tych zakładów, a hotel „Astorja” przy ul. Sadowej poleciła zamknąć. (r.)

— Strażnicy wileńscy w Poznaniu. W czasie od 26 do 29 czerwca r. b. odbywać się będzie w Poznaniu wespół polski zjazd delegatów straży pożarnych Rzeczypospolitej.

Magistrat Wileński również wysłał na zjazd delegację naszej straży ogniowej złożoną z kilku osób. (r.)

Sprawy rolne.

— Posiedzenie komisji ochrony leśnej. Wczoraj w urzędzie wojewódzkim odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji ochrony leśnej. Rozpatrzone kilka spraw, dotyczących nieprawnego wyrębu lasów.

Z życia stowarzyszeń.

— XIV Środa Literacka odbędzie się w lokalu Związku Literatów (ul. św. Anny 4) dnia 1-go czerwca o godz. 8 wieczorem. Prof. F. Ruszczyk wygłosi pogadankę p. t. „Trzecie Wilno” na temat przyszłości naszego miasta pod względem artystycznym. Wstęp dla członków Z. Z. L. P. i prowadzonych gości. Środę Literacką poprzedzi Walne Zebranie Związku Literatów w tymże lokalu o godz. 6 wieczorem. Na porządku obrad:

- 1) Wnioski Zarządu.
- 2) Sprawa delegacji na pogrzeb J. Słowackiego do Krakowa.
- 3) Sprawa skreślenia członków uchylających się od współpracy w Związku.

W razie nieprzybycia wymaganej ilości członków, Walne Zebranie odbędzie się w drugim, prawomocnym terminie tegoż dnia o godz. 6.30 wiecz.

— Maski przeciwgazowe Czerwonego Krzyża na ulicach Wilna. Ruchliwy Zarząd Stow. Polsk. Czerw. Krzyża urządził wczoraj, w przeddzień Tygodnia Czerwonego Krzyża ćwiczenia oddziału, zaopatrzonego w maski, służące do ochrony przed gazami trującymi, używanymi w czasie wojny przez nieprzyjacielskie armie.

Ćwiczenia urzędzone w ogrodzie Bernardyńskim trwały od godz. 6 do 9 rano. Powszechną sensację na ulicach naszego miasta budził oddział kilkudziesięciu osób ubranych w maski przeciwgazowe, prowadzony przez specjalnego instruktora Wil. Czerwonego Krzyża w powrocie ćwiczeń. Dzisiaj, w środę ćwiczenia te będą powtórzone w tym samym czasie w ogrodzie Bernardyńskim i w godzinach porannych nastąpi przemarsz oddziału przez miasto.

— Zebranie Chrześc. Zw. Zaw. Piekarzy. W sobotę dn. 4-go czerwca r. b. o godz. 6-iej wiecz., w lokalu Centrali Chr. Zw. Zaw. (ul. S-to Jańska 3r) odbędzie się ogólne zebranie Chr. Zw. Zaw. Piekarzy. Poruszona będzie sprawa podwyżki wynagrodzenia, wobec wzrostu drożyzny, sprawa uregulowania pracy w piekarnictwie oraz udzielone będą wyczerpujące informacje w sprawie wyborów do Rady Miejskiej. Członków i wszystkich kolegów piekarzy uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie.

Sprawy akademickie.

— Zniżki kolejowe dla akademików na pociąg pośpieszny. Na skutek licznych starań Ogólnopolskiego Związku Bratnich Pomocy Młodzieży Akademickiej, Ministerstwo Komunikacji postanowiło przyznać młodzieży szkolnej i akademickiej uprawnienie do korzystania z 50 proc. zniżki na przejazd w wagonach kl. III-ciej pociągami osobowymi, także prawo do przejazdu pociągami pośpieszonymi. Zniżki powyższe będą wydawane na podstawie dotychczasowych zaświadczeń, z tem, że opłata za pośpieszny będzie opłacana w całości (wynosi ona 25 proc. ceny normalnego biletu na pociąg osobowy).

— Kolonia Akademicka w Gdyni i Tupadach. Zarząd Bratniej Pomocy Pol. Młodz. Akad. U. S. B. komunikuje, iż Ogólnopolski Związek Bratniej Pomocy Młodzieży Akademickiej zarezerwował w Kolonii Akademickiej w Gdyni i Tupadach dla środowiska Wileńskiego 15 miejsc. Opłata dzienna za utrzymanie i mieszkanie wynosi zł. 3,80, którą opłaca się po przybyciu do kolonii co najmniej za dwa tygodnie z góry. Dojazd do Tupadów od st. Lebecz (za Puckiem) końmi kolonij. Poza rzeczami ściśle osobistymi należy przywieźć ze sobą koc, poduszkę i bieliznę pościelową. Przy zapisywaniu się należy zwrócić uwagę na okresy pobytu, liczba których wynosi 3, a mianowicie: 1) od 25 czerwca do 25 lipca, 2) od 25 lipca do 25 sierpnia i 3) od 25 sierpnia do 15 września r. b. Terminy powyższe będą terminami przyjazdu i wyjazdu uczestników Kolonii. Od każdego kuracjusza (szki) wymagane jest zaświadczenie o stanie zdrowia, wydane przez lekarza ordynującego w Studenckiej Kasie Chorych względnie przez Klinikę U. S. B. Wykluczone jest przebywanie na terenie Kolonii

osób chorych na choroby zakaźne, w pierwszym rzędzie na choroby płucne. Zapisy na powyższe miejsca przyjmuje Sekretarjat Bratniej Pomoc do 15 czerwca r. b.

Sprawy szkolne.

— Gimnazjum w Nowej Wilejce. Dyrekcja Gimnazjum Sw. Kazimierza w Nowej Wilejce podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do klas 4, 5, 6 i 7 rozpoczną się dn. 30 czerwca r. b. o godz. 8 m. Termin składania podań upływa z dniem 15 czerwca r. b.

Sport.

— Wileńscy Kawalerzyści na wyścigach o Mistrzostwo Armji. Przedwczoraj wyjechała do Warszawy na czele z pułk. Kunckim na zawody hipiczne o Mistrzostwo Armji Polskiej epika reprezentacyjna 3-iej Samodzielnej Brygady Jazdy w składzie: pp. por. Kamionki, ppor. Tarnowski i por. Prońskiego z 13 p. ul. oraz jako jeźdźcy indywidualni pp. rtm. Cierpicki z 4 p. ul. i z 23 p. ul. porucznicy Pietraszki i Szantyr.

— Akademia szermiercza. Dnia 3 b. m. w Kasyne Garnizonowej odbędzie się akademja szermiercza. Na program akademji składa się: 1) Odczyt Mistrza Polski w szermierce — por. Berskiego, 2) Pokaz lekcji szermierczej, wolne walki na szable i florety, turniej szermierczy na szable z udziałem poruczników Berskiego i Lastowskiego oraz sierż. Zagackiego.

W popisach tych weźmie również udział Mistrz Wileński por. Lubicz-Nycz.

Sądy.

— Samorząd żydowski młodzieży komunistycznej ukarany. W 1924 r. w Wilnie rozwijała się jedna z istniejących wówczas jacek Związku Młodzieży Komunistycznej, do której między innymi należeli: Abram Balak, Mejlach Epsztajn i Eljasz Gens. Przewodniczącym tej jacekji był żyd zwany „Rentem”.

W początku grudnia tego roku organizację wykryła policja i aresztowała uczestników zebrania komunistycznego, prowadzonego w Zw. Zaw. „Igl”.

Porażkę swą komuniści przypisali jednemu z członków, a mianowicie Abramowi Balakowi, uważanemu za jednego z najenergiczniejszych członków „komsomolu”, który sam zwerbował do organizacji wielu nowych członków. Z tego powodu Balak w oczach komunistów stał się nietykłym zdracą, lecz i prowokatorem.

W końcu roku Zw. Młodz. Kom. postanowił zabić rzekomo go zdracę i polecił wykonanie tej uchwały Gensowi i Epsztajnowi.

Dnia 1 stycznia 1925 r. podstępem wprowadził Balaka na ul. Jęziorną i tu Epsztajn zniemka dał strzał do Balaka, lecz chybił. W czasie ucieczki Balak przewrócił się, z momentu tego skorzystał przeladowca i ranił go ciężko w pleś.

Na skutek alarmu przechodnie ujeli morderce, zaś jego towarzysz Gens zdołał zbiec, lecz w krótkim czasie schwytany został w chwili przekraczania granicy sowieckiej w okolicach Dokszyc.

Wczoraj zarówno Epsztajn jak i Gens stanęli przed 1-m wydz. karnym sądu okręgowego.

Obaj oni zachowywali się bardzo wyzywająco.

W wyniku przeprowadzonego przewodu sądowego, po wysłuchaniu oskarżenia, wnoszonego przez podprok. p. Kałapskiego, sąd pod przewodnictwem czł. sądu okr. p. K. Kontowita, wyznosił wyrok skazujący obu podsądnych na osadzenie w ciężkim więzieniu po lat 8 każdego, zaliczając im na poczet kary odbyty areszt prewencyjny.

Słuszny ten wymiar sprawiedliwości najwidoczniej zaskoczył młodych komunistów, gdyż po wyroku stanęli osłupiali z przerażenia i przez dłuższy czas odzyskać przytomności nie mogli. Kos.

— Proces bandy szpiegowskiej. Przez cały dzień wczorajszy toczył się w dalszym ciągu proces przeciwko bandzie szpiegowskiej na czele z osławionym Syczewskim i Ginko.

Po zbadaniu wszystkich świadków, sąd wysłuchał opinji biegłego kpt. J. Kwiecińskiego, delegowanego z ramienia sztabu generalnego, który rzekł, iż materiały wydawane wywiadowi rosyjskiemu stanowiły tajemnicę pierwszorzędnej wagi.

Następnie sąd zarządził przerwę, w czasie której biegle lekarz psychiatra, dr. Podwiński badał stan psychiczny podsądnego Syczewskiego.

W wyniku badań, trwających przeszło godzinę, dr. Podwiński orzekł, iż Syczewski, aczkolwiek ojciec jego w starości zapadł na umiast, jest poczytalnym i działał z pełnym zrozumieniem. Wyróżnia się bystrą orientacją.

Na tem przewodniczący sądu Jodziewicz zamknął przewód sądowy.

Oskarżenie zwięzłe i jasno skonkretyzował prok. p. Sosnowski, poczem głos zabierali poszczególni obrońcy oskarżonych.

W ostatnim słowie większość oskarżonych przyznała się do winy, inni starali się przekonać

sąd, że nie wiedzieli, że są na usługach szpiegów.

Przewodniczący, zamykając rozprawę, oznajmił, iż wyrok ogłoszony będzie dziś o godz. 12 w poł.

Teatr, sztuka i muzyka.

— „REDUTA” na Pobulanie. Pożegnalny koncert Murzyńców. W sobotę 4 b. m. odbędzie się w Reducie pożegnalny występ pary murzyńskiej: barytona opery w New-Yorku p. Fr. More'a i sopranu teatru Londyńskiego p. R. King-Reavis.

Bilety od 1 zł. do nabycia wcześniej w biurze „Orbis” (Mickiewicza 11).

— TEATR POLSKI (sala „Lutnia”). „Jutro pogoda”. Wesola krotchwila amerykańska Hopwooda „Jutro pogoda” graną będzie dziś po raz ostatni, w wykonaniu wybitniejszych sił zespołu z M. Melanowicz-Niedzielską i K. Wyrwicz-Wichrowskim na czele.

— „Pan prezesowa”. Od jutra wchodził na repertuar Teatru Polskiego pełna humoru i werwy świetna krotchwila Hennequina i Vebera „Pan prezesowa”, obfitująca w nader komiczne sceny i zabawne sytuacje.

— Niedziela popołudniowa. W niedzielę najbliższą ukaże się na przedstawieniu popołudniowym najnowsza sztuka Langer’a „Ławiej przejeżdża wielbłąd”, w obsadzie premierowej. Ceny najbliższe od 15 gr. Początek o g. 4 m. 30 pp.

Dobroczynność.

— Poleca się miłośnikom czytelnikom młodą osobę akuszerkę, pozostającą bez pracy z powodu nieposiadania niezbędnych narzędzi.

Łaskawe oferty przyjmuje Redakcja „Dziennika Wileńskiego”.

Kronika policyjna.

— Zatrzymanie przemysłowców. Dn. 30 b. m. przez wyw. Urzędu Śledczego została zatrzymana Soszańska Chana z przemytem około 15 kg. sacharyny w kryształach.

Dn. 28 b. m. przez 6 Poster kolejowy został zatrzymany bez stałego miejsca zamieszkania Lisiecki Władysław, Maciejewicz Jan, Urbanowicz Zygmunt z rzeczami pochodzącymi z kradzieży u Abel Nison, zam. Szopena 6, na sumę 800 zł. Rzeczy wrócono prawej właścicielce.

W sprawie uczczenia pamięci Juliusza Słowackiego w Wilnie.

Aczkolwiek w społeczeństwie wileńskim nader żywo omawianą jest sprawa obchodu sprawowania zwłok autora „Anhellego” do kraju, tudzież spodziewane wystawienie, przez komitet wykonawczy uroczystości wileńskich, pamiętek miejscowych, związanych zwłaszcza z pobytom Juliusza w Wilnie i wsi podwileńskiej, to jednak jakoś zamało u nas się dokonywa starań w kierunku poszukiwań i badań w sprawie ośnośnych pamiętek. Niewyswietloną jak dotąd została sprawa co do kwestji najpierwszego pomieszczenia Słowackiego w Wilnie w latach 1811 — 1814, wówczas gdy żył jeszcze ojciec Juliusza s. p. prof. Euzebjusz Słowacki, w czasie onym gdy powstał w Wilnie najpierwszy konterfekt poety, wykonany przez prof. Rustema. Nie wiedzą jeszcze w Wilnie badacze pamiętek, w jakiej to części murów dawnego uniwersytetu mieściło się gimnazjum, do którego uczęszczał Słowacki; a nawet nie wiedzą oni dobrze w którym to mianowicie gmachu mieścił się ze, czasów studenckich poety, stary teatr Pażyńskich, Skibińskiego i Wiszniewskiej przy ul. Wileńskiej i owódom ten faktycznie zburzony został z budowl ad hoc urzędzonej dla teatru na zwykły dom mieszkaniowy, zaś w miejscu gdzie była brama wjazdowa, obecnie się znajduje oddawna, odpowiednio przerobiony lokal na aptekę (znana dziś pod firmą Mikutowicza).

Na posiedzeniu komitetu organizacyjnego obchodu ku czci Słowackiego, najsluszniej podniósł prof. M. Limanowski konieczność przesłania do Krakowa na trumnę Juliusza, na dzień pogrzebu jego na Wawelu, garści ziemi rodzinnej poety mianowicie wziętej w Krzemieńcu z grobu ukochanej matki Juljusza. Oczywiście przedewszystkiem pamiętać o tem powinni i sami krzemieńczanie i komitet krakowski uroczystości żelobnej. Natomiast w Wilnie komitet wykonawczy uroczystości tujejszej uchwałił przesłać na trumnę Juljusza w kształtule z ziemią, pochodzącą z miejsca gdzie na Rossie Wileńskiej spoczął ojciec jego Euzebjusz. Nadmienimy w końcu że do Komitetu Wykonawczego, oprócz ośmiu wymienionych przez nas osób, wybrany został nadto prof. Kazimierz Kolbuszewski, zaś ludność badacz literatury ojczystej.

Polonus.

— Muzyka w Wilnie. Ubiegłe tygodnie obfitowały jak zawsze w wokalne popisy. Śpiewała p. Carmarie „szereg arji operowych i pieśni na koncercie urządzonym wespół z chórem Lutni. Tyle razy już się pisało o wykonawcach tego koncertu, że do prawdy żadna nowa uwaga nie nasuwa się pamięci. P. Carmarie miała wielkie powodzenie. Szkoa tylko, że program tego koncertu, odnosi się to także do części programu wykonanego przez chór, nie zawierał nic interesującego, składając się przeważnie z gruntownie osłuchanych rzeczy. Miejscowe siły, dobrze znane publiczności, szczególnie dbać powinny o atrakcyjność programu. Tylko światowe sławy wykonawcze mogą sobie pozwolić na niedbalstwo w tej dziedzinie, bo na ich koncertach zainteresowania skupiają

sie na kunszcie wykonania. Brak sławy i efektu wirtuozostwa zastąpić można poważnym stosunkiem do muzyki i programową pracą nad sobą. Niebranie tej ogrośności pod uwagę mści się. Pociąga ono za sobą osłabianie kontaktu z publicznością i co zatem idzie, zmniejszenie się frekwencji słuchaczy na koncertach. Niestety nie chcą tego zrozumieć prawie wszyscy artyści muzyki wileńskiej.

Pewną chwalebna staranność o układ programu można było zanotować na koncercie p. Skowrońskiej i Igdał. Mieliśmy tam i „Casanova” Rożyckiego i jedną z jego nowych pieśni, nawet Debussy’ego, co prawda bardzo młodego i niecharaktere ystycznego, wreszcie mniej u nas śpiewane pieśni Czajkowskiego i Rachmaninowa. Dobór dość przypadkowy, selekcja niedostateczna, ale w każdym bądź razie była godna uznania chęć zapoznania nie tylko z własnym śpiewem lecz i z muzyką także. P. Skowrońska była doskonale usposobiona i piękny jej głos brzmiał bardzo ładnie. P. Igdał, śpiewaczka bardzo kulturalna i muzykalna grzeszy zbyt nimbem chłodem w interpretacji. Powodzenie znaczne.

Z koncertów sił miejscowych najciekawszym był bez wątpienia ostatni koncert kameralny, poświęcony muzyce skandyńskiej. Poprzedziło go zajmujące słowo wstępne p. Józefowicza. Kwartet Moniuszki, dzielnie prowadzony tym razem przez p. Kimont-Jacynowa, wykonawczyń partji fortepianowej, odegrał interesujący, z rozmachem napisany kwintet Sindinga. Śpiewała jak zawsze ze szczerem odczuciem p. Hendrychówna pieśni Griega, wreszcie p. Tchorz i p. Kimont-Jacynowa odegrali wioncelową sonatę Griega.

Zadowolenie z koncertu było ogólne. Konserwatorium, doprowadzając do skutku zamierzony cykl koncertów kameralnych, spełniło czyn wielce pożyteczny. Należy spodziewać się, że zachęcone powodzeniem nie omisska w przyszłym sezonie wznowić te koncerty.

Ostatni koncert fenomenalnego pianisty Grzegorza Ginsburga budził już pewne zestrzeżenia. Należy się obawiać, czy niebywałe powodzenie jakie zdobył sobie młody ten pianista, nie skłania go zbytyno w kierunku dogadania najmniej wybrednej części swoich wielbicieli. Czem że innym, jak nie koncesją na rzecz publiczności, był układ ostatniego programu, w którym oprócz poloneza as-dur i paru mazurków Chopina, nie znalazło się miejsca na żadne kapitałne dzieło muzyczne, jakże inaczej wytłomaczyć umieszczenie w programie przedostatniego koncertu takiej nieciekawej rzeczy jak fantazja Liszta na tematy z Don Juana?

W sobotę Ginsburg był wyraźnie gorzej usposobiony. Wyrażenie uwadniał się brak oparowania. Może to grzech młodości, czasami nawet niepozabawiony wdzięku.

Pogoń za akordową szybkością i siłą uderzenia odbijała się zbyt często niekorzystnie na płynności gry i pełnej dzwęczności i głębokości tonu. Chopin jakoś nie trafił do przekonania, sonata Prokofiewa była nudna, nie mogły zainteresować niesmaczne przeróbki Godowskiego i Lisztowskie opracowania Gounoda, Paganiniego i Schuberta, dopiero w Erlkönigu znów zabłysnął niepospolity talent Ginsburga, lecz niestety był to właśnie koniec koncertu.

Na zakończenie chciałbym poruszyć pewną sprawę ogólniejszego znaczenia. Na uroczystości koronacyjne zjeżdża do Wilna tyle gości i to ze wszystkich stron Polski, że chyba jak Wilno Wilnem nigdy tylu przyjeźdnych w murach jego nie gościło.

W uroczystościach z natury rzeczy muzyka odegrywać będzie nieposlednią rolę. Chyba nie może być obojętnym dla ogółu muzyków i melomanów wileńskich, jak ta strona muzyczna uroczystości wypadnie. Przecież przyjeźdni sądzić będą o kulturze muzycznej naszego miasta po poziomie wykonania religijnych utworów pod czas nabożeństw. Kierownik chórow Bazyliki przygotowuje na te dni kilka większych i trudniejszych dzieł, wymagających usilnej pracy i większej ilości wykonawców. Niestety termin uroczystości zbliża się, a przygotowania idą jak z kamienia wobec nieznaczącej ilości osób zgłaszających się do udziału w chórach i nieregularnego uczestnictwa w próbach. Grozi to kompromitacją. Komu jest miłe dobre imię Wilna, a czuje się przydatnym w zespołach chóralnych powinien pośpieszyć z zaofiarowaniem swych usług do p. Kalinowskiego, zaulek Oranżeryjny 3, pomiędzy godz. 7—9 popoł. i pilnie uczyć się na próbie. Muzycy zaś wileńscy powinni się zjednoczyć, aby wspólnymi siłami przyczynić się do uszlachetnienia zbliżających się wielkich uroczystości.

St. W—aki.

KRONIKA.

Pożyczka dla miasta Wilna.

Prezydent m. Wilna, p. Bańkowski, będąc w ostatnich dniach w Warszawie załatwił cały szereg spraw pierwszorzędnej dla miasta wagi.

Między innymi nie miał definitywnie zatwierdzona sprawa udzielenia miastu długoterminowej pożyczki przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Pożyczka ta udzielona zostanie w relacji złotowej złotem po kursie 1 zł. = 1,70 zł. obiegowych w kwocie 767 000 zł. obiegowych na 20 lat przy oprocentowaniu 8 od sta rocznie.

Pieniądże te obrócone zostaną na prowadzenie robót inwestycyjnych celem zatrudnienia bezro-

botnych, a więc na dalsze roboty kanalizacyjne i wodociągowe.

Pożyczka ta zrealizowana będzie jeszcze w ciągu miesiąca bieżącego.

Prócz tego p. prez. Bańkowski prowadził pertraktację o pożyczkę zagraniczną na realizację wielkich przedsięwzięć miejskich a więc na rozbudowę: gazowni, sieci wodociągowej, oraz uruchomienie tramwajów.

Pożyczka ta ma sięgać 7.000.000 dolarów.

Pertraktację w tej sprawie są w tem stadium, że pozwalają mieć nadzieję, iż załatwione będą pomyślnie w niedługim czasie.

Z miasta.

— Narady nad rozmieszczeniem pielgrzymek ostrobramskich. Dnia 31 b. m. w Urzędzie Wojewódzkim odbyła się pod przewodnictwem nac. Wydz. Bezp. p. Kirtiklisa konferencja w sprawie zakwaterowania i rozmieszczenia w Wilnie pielgrzymek, przybywających na uroczystości koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. W konferencji wzięli udział przedstawiciele duchowieństwa i wojskowości oraz Sekcji Kwaterunkowej, Kolejowej i Pochodowej Komitetu Mieszkańcowskiego.

W toku obrad rozważono w ogólnych zarysach sprawę rozlokowania w mieście pielgrzymek z Polski z zagranicy, w celu zapewnienia im miejsca oraz należytej opieki. Omówiono szczegółowo sprawę organizacji pochodów i procesy w tymże dniu. W porozumieniu z Sekcją Kolejową omówiono sprawę utrzymania porządku i zachowania warunków sanitarnych na stacjach dla pielgrzymek przybywających koleją, które powinny jaknajwcześniej zgłaszać się do właściwych dyrekcji kolejowych w celu otrzymania przewidzianych ulg. Przewodnicy pielgrzymek powinni bezwzględnie przesłać na ręce przewodniczącego Komitetu Kwaterunkowego p. Prezesa J. Popowicza w Wilnie wykazy osób, które przybędą z pielgrzymką z zaznaczeniem stanowiska społecznego tych osób. W sprawie zakwaterowania pielgrzymek ustalono, że kwatery te będą dwójka-kiego typu, w miarę możliwości w lokalach zamkniętych, przeważnie jednak w obozowiskach.

W sprawie pochodu i procesy w dniu koronacji ustalono wytyczne w celu zapewnienia wiernym należytego bezpieczeństwa oraz zachowania ścisłego porządku. Do czasu następnej konferencji w tej sprawie, która odbędzie się w dniu 10 czerwca, kierownicy poszczególnych sekcji opracują szczegółowe wnioski zmieniające do celowego zorganizowania wspomnianej uroczystości.

— Posiedzenie sekcji pochodowej. Dziś we środę o godz. 7 wieczorem w gmachu Województwa odbędzie się posiedzenie sekcji pochodowej komitetu wykonawczego uroczystości koronacyjnych.

— Szczepienie ospy. Szczepienie ospy odbywa się codziennie od g. 11 do 12 w pomieszczeniu Pogotowia Ratunkowego (Dominikańska 2).

Sprawy administracyjne.

— Zastępstwo urlopowe. W dniu 30 b. m. vice-wojewoda wileński i naczelnik Wydziału Przejadnego p. O. Malinowski rozpoczął 4 tygodniowy urlop wypoczynkowy. Kierownictwo Wydziałem Przejadnym p. wojewoda powierzył na okres tego czasu p. naczelnikowi Wl. Hryhorowiczowi.

— Remont gmachu Województwa. Z powodu rozpoczętego remontu w gmachu Województwa, który potrwa kilka tygodni, dotychczasowe wejście zostało zamknięte. Dla użytku publiczności zostało otwarte wejście środkowe.

— Skrócenie godzin urzędowania. Z dniem dzisiejszym urzędowanie we wszystkich urzędach odbywać się będzie od godz. 8 rano do 3 po poł.

— Godziny urzędowania w Izbie Skarbowej. Prezes Wileńskiej Izby Skarbowej podaje do wiadomości publicznej, że od 1-go czerwca r. b., wobec zmiany godzin urzędowania, Kasa Skarbowa w Wilnie otwarta będzie zarówno dla osób prywatnych jako też i urzędowych w dni zwykłe od g. 8-mej rano do 1-szej, zaś w soboty tylko do godz. 11 m. 30.

Sprawy miejskie.

— Lepsze odżywianie chorych w szpitalach. Wobec wzrostu drożyzny Magistrat postanowił zwiększyć kredyty na żywienie chorych w szpitalach miejskich o 10 proc.

— Podwyższenie płacy robotnikom miejskim. W wyniku odbytych w dniu onegdajszym pod przewodnictwem nac. wydz. op. społ. p. Joczka konferencji w sprawie podwyżki plac robotnikom zatrudnionym przy prowadzonych robotach kanalizacyjnych, Magistrat na wczorajszym swem posiedzeniu postanowił zgodnie z zapadłą uchwałą podwyższyć placę tej kategorii robotników miejskich o 10 proc.

Nowe place zastosowane będą już przy najbliższej regulacji plac.

Jak wiadomo Związek robotników kanalizacyjnych domaga się podwyżki 30 proc. (r.)

— Ogledziny hoteli i zajazdów. W związku z zbliżającą się uroczystością koronacji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej, oraz zapowiadzanymi licznymi zjazdami, specjalna komisja złożona z Komisarza Rządu, kierownika miejskiego wydziału porządku, oraz komendanta Pol. Państw. m. Wilna w dn. 30 ub. m. dokonała ogledzin hoteli i zajazdów.

Z Białorusi Sowieckiej.

Generalissimus Woroszyłow na granicy polskiej.

W dalszym ciągu przeprowadzania inspekcji przybył Woroszyłow dnia 28 maja do Słucka. Na spotkanie jego wyjechali z Mińska...

Przeciw bolszewicki ruch powstańczy.

Przeciw bolszewicki ruch powstańczy, jaki podczas zimy przejawiał się w formie słabej obecności...

Rzekome ofiary robotników białoruskich na komunistów angielskich.

W związku z ostatnimi aresztowaniami komunistów w Anglii białoruski oddział Mopru...

wa białoruskiego w akcji Mopru jest minimalny, tem więcej też trudno przypuścić, by Mopr mógł...

Drożyzna.

Prowadzona od dłuższego czasu na całym terenie sowieckich energetyczna akcja „za zniesieniem cen”...

Z KRAJU.

Napiętnowanie oszczerstw „Kurjera Wileńskiego”.

W odpowiedzi na napastniczy artykuł oczywiście „Kurjera Wileńskiego” na powszechnie powożonego w Wilejce ks. A. Snieżki...

Uprzejmie upraszam o prostowanie niegodnych z prawdą wiadomości, podanych w „Kurjerze Wileńskim” w Nr. 117—pod tytułem „Jak to nazwać?”...

Warunek przyjęła — i nikomu przez to krzywda się nie stała, — 15—bowiem rubli—są to warunki przedwojenne...

Ponieważ tego rodzaju insynuacja i przypisywanie niesłuszne jakiegokolwiek duchowieństwu przeważnie kat., jest oparte na...

Uruchomienie szpitala.

Od kilku dni uruchomiony został w Duniłowiczach szpital. Szpital przeznaczony jest na 20 łóżek.

Ostrzelanie żołnierzy K. O. P.

Oregdaj w rejonie str. Czerw. wiatki na pograniczu sowieckim, straż bolszewicka oddała kilkanaście strzałów w stronę patrolu K. O. P.

Pochwycenie dwóch osobników

Oregdaj zasadzka żałogi ze strażnicy Maksymówka, pochwyliła dwóch osobników, przekradających się przez granicę do Polski.

Samowola straży sowieckiej.

Niedawno podawaliśmy fakt zatrzymania przez pograniczną straż sowiecką trawki, jednego z kupców polskich...

wadząc do siebie pastucha Holubowicza lat 15 wraz z 6 krowami. Jedynie dzięki energicznej interwencji K. O. P-u...

Nieudany napad na naszą strażnicę.

Oregdaj około godziny 2-jej w nocy od strony sowieckiej pojawił się oddział bolszewicki...

Potajemne gorzelnie.

Dn. 21 b. m. przez funkcjon. Podosterunku P. P. w Czeresie zostały wykryte potajemne gorzelnie: 1) Filipa Szustki...

Usiłowanie dokonania napadu.

Adolf Sarnowski, m-c Podbródzia, zameldował, iż dn. 27 b. m. o g. 3 na szosie Niemenczyńskiej...

Nieszczęśliwy wypadek.

Dn. 24 b. m. na skutek polecenia Starosty Dźwińskiego w skład komisji przeprowadzającej klasyfikację...

MIĘJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY. Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

„Krwia zmasane winy” dramat w 7-ku aktach. W roli głównej Madge Bellamy.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38.

„ULICA POKUSY” Wielki film wystawowy z życia najmłodniejszej ulicy świata „Rue de la Paix”.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewicza Nr. 11.

„POD PRĘGIERZEM OPINI” Wielki wzruszający dramat żyłowy w 8 akt. W roli głównej bożyszcze mężczyzn precudna ALICE TERRY.

HEMOROJDY! CZOPKI HEMOROJDALNE Gaseckiego. Usuwają ból, pieczenie, swędzenie...

NAUKA RÓŻNE

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe... Wszyskim, którym władomęobecne mlejsce zamieszkania...

MŁODOŚĆ I PIERNOSC nadaje KAŻDEJ TWARZEJ KOBIECEJ krem CAZIMI METAMORFOZA. USUWA RADYKALNIE piegi węgry...

Fabryka Szkła Okiennego J. Stolle i S-ka „HANCEWICZE” Spółka Akcyjna. BILANS NA 31 GRUDNIA 1926 R.

LICYTACJA! Wileński Lombard „KRESOWJA” Wilno, ul. Hetmańska 1 (róg Wielkiej 53) tel. 722.

Najlepsze cukry, karmelki i drażetki w 100 odmianach Fabryki „ED. LITWIŃSKI” POZNAŃ.

LEKARZE D-r. ŁUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. D-r. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE.

Młody, energiczny i inteligentny b. ziemianin, poszukuje posady: rządcy, ekonomia lub leśniczego...

Sklep Tytoniowy N. JESZURINA TROCKA 3. POLECA papierosy i tytoń grodzieńskich państwowych fabryk...

Szuka pracy GOTÓWKA

Uczciwy z rekomendacjami małą rodziną poszukuje miejsca stróża...

Poszukuję posady do dzieci z syclem. Mam świadectwa. Wielka 27, m. 14.

ZGUBY HUMOR

Zgub. legitymacji unwers. za № 3015, na imię Antoniego Basileńskiego...

Zgub. legitymację unwersytecką na imię Makowskiego Aleksandra...

Zgub. legitymację zniżkową urzędniczą komornika Jana Lepieszy...

Wolne posady

POSADA Potrzebny uczciwy energiczny gajowy żonaty do majątku pow. Dźwińskiego...

SPRZEDAŻE SKLEP

do sprzedania przy ulicy Ostrobramskiej 8, p. f. „Dobry”. Dowiedzieć się u właściciela sklepu...

Kino - aparat z własnym światłem do sprzedania. Wileńska 16 Szwadenc tel. 397.

Konieczny dodatek do paszy Sól bydłęca drobna Kredę szlamowaną Maczkę kostną

Zygmunt Nagrodzki Wilno, Zawalna 11-a. Skład maszyn i narzędzi rolniczych.

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ Huty Szkłane J. Stolle „Niemen” S. A.

DOM HANDLOWY „BLAWAT WILEŃSKI”. Wilno, ul. Wileńska 31, tel. 382.

KREM „LIEGOL” USUWA BEZ ŚLADU PIEGI, PLAMY WAŻNOŚĆ, OPALANIE... ZADAJCIE WSZĘDZIE!

Ogłoszenie. W myśl postanowienia Ministerstwa Komunikacji, z dniem 1-go września r. b. zostają otwarte w Warszawie 9-cio miesięczne kursy teoretyczne dla konduktorów...

Okazyjnie do sprzedania pianino berlińskiej firmy za 1500 zł. i Szpinet paryski antyczny mahoniowy za 700 zł.

ODCISKI KLAWIOL ZGRUBIAŁA I BRODAWKI USUWA BEZ BÓLU I BEZPRAWNOŚCI.

Wybór wielki. Dajemy również na raty. L. Kulikowski Mickiewicza 33-a gotowe ubrania...

DRUKARNIA I INTRO-LIGATORIA „DZIENNIK WILEŃSKI” Wilno, ul. Mostowa № 1. Tel. 12-44